**Nierówne bezrobocie w Radomskiem**

Na koniec maja br. w urzędach pracy subregionu radomskiego było zarejestrowanych 59 423 bezrobotnych (w tym 28 563 kobiet – czyli 48,1 proc. ogółu bezrobotnych), o 2 177 osób (3,53 proc.) mniej niż w kwietniu i o 5 151 mniej niż w marcu.

W Radomskiem nadal występuje duże terytorialne zróżnicowanie stopy bezrobocia. Najwięcej ludzi bez pracy jest w powiatach: szydłowieckim – 34,4 proc., radomskim – 28,6 proc. oraz przysuskim – 25 proc. Najniższą stopę bezrobocia odnotowano w powiecie lipskim – 13,8 proc., białobrzeskim – 14 proc., kozienickim – 17,2 proc., zwoleńskim – 17,5 proc., a w Radomiu – 21,4 proc. (przy średniej dla Mazowsza 9,6 proc.).

Ponad połowa – aż 30,8 tys. bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy na terenie Radomskiego to mieszkańcy wsi, jeszcze więcej, bo ponad 36 tys. to osoby długotrwale bezrobotne: najwięcej w Radomiu – 12,7 tys. i w powiecie radomskim – ponad 10 tys. Dużą grupę wśród bezrobotnych w tym regionie stanowią ludzie młodzi, do 25. roku życia – prawie 11,5 tys. (najwięcej także w powiecie radomskim – prawie 3,5 tys. i w Radomiu – 2,8 tys.), a ponad 13 tys. – ludzie z grupy 50+ (najwięcej w Radomiu – 5,2 tys.).

Urzędy pracy stosują różne instrumenty i narzędzia aktywizacji bezrobotnych w ramach Funduszu Pracy, m.in. staże, szkolenia, prace interwencyjne i roboty publiczne oraz dofinansowanie działalności gospodarczej. W 2011 roku najwięcej bezrobotnych (1 499 osób) takimi działaniami objęto w Radomiu i powiecie radomskim, gdzie na staże skierowano 348 osób, na szkolenia 289 osób, na prace społecznie użyteczne 280, prace interwencyjne 264, a 182 bezrobotnych otrzymało zatrudnienie dzięki refundacji na wyposażenie ich stanowiska pracy. W powiecie szydłowieckim takimi działaniami objęto 411 osób, przysuskim – 373, zwoleńskim – 368, kozienickim – 314, białobrzeskim – 171, a w lipskim – 149.

W maju z Funduszu Pracy w subregionie radomskim na finansowanie usług i instrumentów rynku pracy wydano prawie 13,9 mln zł, z tego prawie 6,8 mln na staże zawodowe, ponad 2 mln zł na dofinansowanie działalności gospodarczej, ponad 1,5 mln zł na prace interwencyjne, 1,4 mln na roboty publiczne, a ponad 1,3 mln na refundację wyposażenia stanowiska pracy.

– Mimo ograniczenia w tym roku Funduszu Pracy tak szeroko prowadzone działania aktywizujące bezrobotnych były możliwe dzięki funduszom europejskim. Posłużyły one przede wszystkim na szkolenia, staże i na dofinansowanie działalności gospodarczej – podkreśla Aleksander Kornatowski, p.o. dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie.

W całym Radomskiem w maju pojawiło się 1 412 miejsc pracy i aktywizacji zawodowej: najwięcej w Radomiu – 577 (w tym finansowane z Funduszu Pracy – 364, a z sektora publicznego – 141), najmniej w powiecie białobrzeskim – tylko 50 (odpowiednio 32 i 11).

– Liczba wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej subsydiowanych i tych z sektora publicznego w porównaniu do ubiegłego roku spadła. Wzrosła jednak liczba miejsc pracy u prywatnych pracodawców – zauważa Aleksander Kornatowski. W tym roku stworzyli oni 20,7 tys. czyli prawie 64 proc. wszystkich nowych miejsc pracy na Mazowszu (rok wcześniej w tym samym czasie było ich 17,7 tys.).

Na całym Mazowszu maj to kolejny miesiąc, kiedy stopa bezrobocia spadała – na koniec miesiąca wyniosła 9,6 proc. (przy średniej dla kraju 12,2 proc.), podczas gdy w kwietniu było to 9,8 proc., a w marcu – 10,1 proc. W najlepszej sytuacji były: m. st. Warszawa – stopa bezrobocia 3,6 proc. oraz powiaty: warszawski zachodni – 5,9 proc. i pruszkowski – 6,5 proc. W sumie na koniec maja w mazowieckich urzędach pracy zarejestrowanych było 246 886 bezrobotnych (w tym 120 520 kobiet – czyli 48,8 proc. ogółu bezrobotnych), o 6 460 osób mniej niż w kwietniu.